

Długookresowe zohowiązania produkcyjne podejmuje białostocka klasa robotnicza na cześć 1 Maja

Cenne zobowiązania załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach

Wezbraną falą płyną ze wszystkich zakątków nasze go kraju - z fabryk, hut, kopalń i zakładów pracy, meldunki od załóg robotniczych o podejmowaniu zobowiązań w ramach współzawodnictwa długookresowego. Czynem produkcyjnym wita klasa robotnicza zbliżające się święto 1 Maja.

W ten wspaniały nurt współzawodnictwa socjalisty-cznego coraz szerzel włączają się również białostockie załogi rohotnicze. Podejmując w współzawodnictwa ramach długockresowego zobowiąza-pia dla uczczenia święta 1 Maja, których treścia jest walka o ilość, jakość i oszczedność produkcji, białostocka klasa robotnicza dokumentu-je swa nieugięta wole walki o rytmiczne, pełne wykony-wanie nianów budownictwa socjalizmu.

Zobrana na masówce zało-ga Zakładów Naprawczych

Taboru Kolejowego w Łapach, podjela dla uczczenia zbliżającego się święta klasy robotniczej, 1 Maja, wiele cennych zobowiązań.

Pracownicy oddziału me-chanicznego i montażowego postanowili wykonać w bieżącym miesiącu ponad plan części do odbudowy wagonu gospodarczego, obrobić 2 to-ny metalu oraz uporządkować park kołowy.

Pracownicy oddziału od-lewni zobowiązali się wyko-nać miesięczny plan brązu w 140 proc., plan żeliwa w 101 proc.

Pracownicy oddziału wa gonów osobowych wyremon-tują ponadplanowo jeden wagon osobowy.

Oddział parowozowni wy kona ponadplanowo kocioł dla MD Ketrzyn, komin do odlewni, 40 szufił + 5 zbior-ników gazowych, oddział spa walni potnie i wyśle do hut 20 tog złomu 20 ton złomu.

Cenne sa dla zakładu zobo wiazania oddziału technicznoobslugowego. Np. pracownicy narzędziowni wykonają

matryce do podkładek "5/8",] natna 200 sztuk pilników i na prawia 6 imadeł ślusarskich. Brygada tow. Bielana zmon-tuje 10 szaf dla działu me-chanicznego. Grupa naprawy torów doprowadzi do stanu używalności obiazdowy tor. grupa murarzy oraz pracow-nicy stolarni mechanicznej wybudują 30 m szosy.

Właczając się w nurt współ wiączająć się w nurt wspor zawodnictwa, czyn produk-cyjny dla uczczenia I Maja podjeli także pracownicy ad-ministracji ZNTK w Łapach. M. in. dział głównego mecha nika zobowiazał sie opraco wać dokumentacie techniczna przy wykonaniu kart smarow niczych, dział kontroli tech-nicznej postanowił wykonać dokumentacje i proces technologiczny na zespórki napawanie oraz wykonać przyrzą-dy z odpadków stali do wy-ginania tulejek wałów trój-kątnych hamulcowych, co po-zwoli zwolnić cześciowo ob-zwoli zwolnić cześciowo obrabiarki do innej produkcji.

Pracownicy działu przygo towawczego opracują wspól-nie z pracownikami wydziału

KAMPANIA SIEWNA ROZPOCZĘŁA SIĘ

taboru taśmowa naprawę wagonów osobowych przy podwoziu i nadwoziu.

Pracownicy Fabryki Przy rządów i Uchwytów, Zakła-dów Przemysłu Wełnianego im. Emilli Plater w Wasilko-wie oraz Wschodnich Zakła-dów Przemysłu Welnianego omawiaja na grupach zwiaz kowych przy współudziale or ganizacji partyjnych i związkowych oraz personelu inżynieryjno-technicznego możli wość podjecja długookreso wość podjecia długodkreso-wych konkretnych zobowią-zań dla uczczenia świeta 1 Maja. R. K. zań dla 1 Maja.

Zakończenie Sesji Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej

TIRANA PAP. 30 marca zakończyły się obrady sesji Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludo wej.

Na sesji zatwierdzono bud żet państwowy na rok 1953, kodeks postępowania, karne-go, szereg dekretów Prezy-dium Zgromadzenia Narodo wego i zmiany w dekretach obecnie obowiązujących, do konano również zmian w skła dzie Sądu Najwyższego, w terytorialnych trybunałach wojskowych, w komisji bud-żatowej i ustawodawczej ustawodawcze żetowej Zgromadzenia Narodowego.

M'edzynarodowa Konwenc'a Praw Politycznych Kobiet

NOWY JORK (PAP), Jak NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, Polska przy-stąpiła oficjalnie do Między-narodowei Konwencji Praw Politycznych Kobiet. Poza Polska konwencje podpisało nastenujacych 16 państw: ZSRR, USRR, BSRR, Cze-chosłowacja, Francia, Mek-syk, Indonezja, Ettopia, Jugo sławia, Argentyna, Chile, Kuba, Gwatemala, Ekwador, Republika Dominińska 1 Co-sta-Rica. sta-Rica.



Społeczeństwo Moskwy żegna Yves Farge'a

MOSKWA. Dnia 2 bm. ludność Moskwy odprowadzała w ostatnią drogę do ojczyzny zwłoki wybitnego działacza ruchu obrońców pokoju, przewodniczącego Francuskiej Rady Pokoju, członka Biura Światowej Rady Pokoju, laureata Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokojowej - Yves Farge'a, który zginął tragiczną śmiercią w katastrofie samochodowej.

Na lotnisku centralnym odbył się wiec żałobny. Wokół trumny zgromadzili się w głębokim milczeniu, przedstawiciele Radzieckiego Ko-mitetu Obrony Pokoju, Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich "Za utrwalanie pokoju między na-rodami", radzieckich związków zawodowych, Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, Związku Pisa-rzy Radzieckich, wybitni uczeni i artyści, robotnicy i robotnice przedsiębiorstw mo skiewskich. Przybyli również członkowie bawiącej w Moskwie delegacji, francuskich pracowników łączności.

Trumnę ze zwłokami Yves Farge'a ustawiono na wyso-kim wzniesieniu. Otaczały ją liczne wieńce, a wśród nich widniał wielki portret zmarlego.

Wiec żałobny zagaił prze-wodniczący Radzieckiego Ko-mitetu Obrony Pokoju, pisarz Mikołaj Tichonow.

— Yves Farge, wierny syn wielkiego narodu francuskiego - mówił Tichonow - był ucieleśnieniem najlepszych cech charakteru narodowego Francuzów. Przyjaciel postę-powej, miłującej wolność ludzkości, Yves Farge zasłu-żył na szacunek, wdzięczność milość wszystkich prostych ludzi dobrej woli, na uznanie narodów, które widziały Jego męstwo w walce o pokój.

Następnie zabrał głos**o**prze-wodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich "Za utrwalanie po-koju między narodami", członek Akademii Nauk, Dymitr Skobielcyn.

Wraz z naszymi licznymi przyjaciółmi — obrońcami pokoju z Francji i innych krajów — stwierdził mówca — składamy hołd świetlanej pamięci drogiego Przyjaciela i dajemy wyraz naszemu powszechnemu przekonaniu, że niechybne zwycięstwo szlachetnej sprawy, której z taką ofiarnością poświęcał cały swój talent i wszystkie swe sily nasz kochany Yves Farge.

Z kolei przemawiał członek Biura Światowej Rady Pokoju, znany francuski działacz społeczny, Laurent Casanova.

Serdeczne przemówienia poświęcone pamięci Yves

Już 26 spółdzielni pow. bielskiego prowadzi siewy wiosenne

Z ogromnym enłuzjazmem rozpoczęli pierwsze wspólne prace polowe członkowie nowych spółdzielni produkcyjnych w pow. łomżyńskim

W wielu powiatach prowadzone już są na coraz to szerszą skalę siewy wiosenne.

W powiecie bielskim do dnia 1 bm. rozpoczęły prace polowe spółdzielnie produkcyjne w gromadach Trześcian ka, Makówka, Dubicze Cerkiewne, Wólka Wyganowska, Wólka Terechowska, Policzna i szereg innych.

W spółdzielni produkcyjnej Trześcianka zaorano już ponad 10 ha; a w Haćkach -20 ha. Ogólem siewy prowa-

postępowanie pracowników | GS w Bielsku-Podlaskim, którzy wbrew wyraźnym zarządzeniom i szczególowym instrukcjom nie zaprawiali wymienianego ziarna kwalifikowanego na siew, lecz wydawali zarówno spółdzielniom jak i indywidualnym rolnikom osobno ziarno, a osobno zaprawę. W rezultacie, spółdzielnie: Haćki, Chraboły Knorozy, Zubowo i inne mają do dziś w magazynach zboże niezaprawione, a zaprawy leżą osobno. Odpowiedzialność za takie postępowanie ponosi kierownik GS, ob. Trusiewicz. Oczekujemy od PZGS w Bielsku - Podlaskim wyjaśnienia tej sprawy, jak również przykładnego ukarania niesumiennego kierownika.

dzielcy, którzy raz na zawsze zlikwidowali u siebie miedzę, pracują z radością i ogrom-nym zapalem. (3434)

> Czesław Mierwiński korespondent

* * * W dniu 29 marca wyruszyli w pole spółdzieley z gro-mady Drogodzewo (gm. Miastkowo, pow. Łomża). Mi-

(Dokończenie na str. 2

CORAZ LEPIEJ I DOSTATNIEJ żyją ludzie radzieccy

dzone są już w 26 spółdzielniach tego powiatu. Lada dzień inne spółdzielnie rozpoczną prace.

Jeśli chodzi o rozprowadzenie ziarna kwalifikowanego na reprodukcję, w powiecie bielskim nastąpiła już pewna poprawa, gdyż do dnia 1 bm. rozprowadzono 50 proc. ogólnej puli pszenicy oraz 60 proc. owsa i jęczmienia. Wszystkie spółdzielnie są całkowicie zaopatrzone w nawozy sztuczne. Nie wzrosło natomiast zainteresowanie nawozami wśród indywidualnych chłopów, mimo że od dnia 20 marca sprzedaje się je bez żadnych ograniczeń. Sprawą ta musi się natychmiast zająć PZGS i aktyw terenowy, gdyż nie można dopuścić do tego, by jakiekolwiek nawozy pozostały niesprzedane w magazynach.

Brygady traktorowe wielu gospodarstw PGR przystąpiły już do orek wiosennych, pragnac jak najszybciej wyrównać zaległości w orkach z ub. jesieni. W zespole PGR Rudka do dnia 1 bm. zaorano już 70 ha. (mb)

Uroczyście rozpoczęto prace polowe w nowozorganizo-wanej spółdzielni produkcyjnej Eliaszuki, gm. Narewka, pow. Eielsk - Podlaski. Na czele wyruszających w pole spółdzielców kroczył prze-wodniczący Filip Bartoszewodniczący Filip Bartosze-wicz, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — tow. Paweł Koncewicz i członek zarządu Jakim Charkiewicz. Przewodniczący rzucił też pierwsze ziarno w starannie Godne napietnowania jest przygotowana glebe. Spól-

R ada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR powzięły uchwale o nowej zniżce HPZR powzięły uchwale o nowej zniżce państwowych detalicznych cen artykułów spo-żywczych i towarów przemysłowych, obowią-zującej od 1 kwietnia br. Obniżone zostały ceny warzyw, ziemniaków i owoców o 50 proc., o 15 proc. ceny mięsa i jego przetwo-rów, o 10 proc. — chleba i artykułów zbożo-wych. Obniżono ceny tkanin, golowej odzie-ży, obuwia, mydła i setek innych artykułów przemysłowych codziennego spożycia. Jest to iuż szósta z kolel no wojnie obniżka cen de. już szósta z kolel po wojnie obniżka cen detalicznych artykułów masowego spożycia w Związku Radzieckim.

Przyniesie ona ludności w stosunku rocz-nym 53 miliardy rubli. Obniżka ta stanowi nowy, jeszcze jeden przejaw działania od-krytego przez Wielkiego Stalina podstawowe-go prawa socjalizmu, prawa, którego istotne wymogi to: "Zapewnienie maksymalnego za-spokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i dostonale-nia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".

Nowa obniżka cen w ZSRR jest realizacją wytycznych XIX Zjazdu RPZR w sprawie piątego planu pięcioletniego na lata 1951-1955, które mówią m. innymi: "Nieustannie przeprowadzeć również w przyczleści obniża-nie cen detalicznych na artykuły masewego spożycia, mając na uwadze, że obniżanie cen jest najważniejszym środkiem swiemetware jest najważniejszym środkiem systematyczne. I

go podnoszenia realnych plac robotników i pracowników umysłowych oraz podnoszenia dochodów chłopów".

Zaledwie pół roku dzieli nas od tego historycznego momentu, w którym partia Lenina-Stalina wytyczyła nowy etap marszu na dro dze do pełnego dobrobytu i szczęścia naro-dów Związku Radzieckiego, zaledwie pół roku minęło od Zjazdu, a jego wytyczne kon sekwentnie sa realizowane w praktyce. Prak-tyka ta wykazuje na przykładzie życia i pra cy wielkiego narodu radzieckiego wszystkim prostym ludziom na całym świecie, co może stworzyć, do jakich wyników może dolść na-ród wyzwolony z kapitalistycznej niewoli ród wyzwolony z z ucisku i wyzysku, naród, który zbudował socializm.

Obecna wydatna obniżka świadczy o stale rosnącej potędze gospodarczej państwa radzieckiego, o wzroście zasobów materialnych, jako wyniku planowego rozwoju ekonomicznego. To wzrost produkcji środków produkcji – rozwój ciężkiego przemysłu i wzrost produkcji rolnej stworzyły mocna baze dla rozwoju przemysłu produkującego artykuły konsurreyine, zapewniły ich oblitość na rynku. Ta nieustannie rosnąca potęga gospodar-cza, polityczna i obronną kraju zwycieskiego ocializmu, budującego komunizm jest wynikiem konsekwentnego wcielania w życio nau, ki marksizmu-leninizmu, wskazań i nauk Wiel kiego Nauczyciela, wychowawcy i organiza (Ciąg dalszy na str. 2)

Farge'a wygłosili również Zinaida, Gagarina, członek Światowej Rady Pokoju, wiceprzewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich oraz członek Biura Światowej Rady Pokoju, pisarz Ilia Erenburg.

Gdy zakończył się wiec żalobny, Skobielcyn, Fadiejew, Tichonow, Erenburg i inni dźwignęli trumnę i ustawili ją w kabinie samolątu, na trumnie spoczęły liczne wieńce od Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich "Za utrwalanie pokoju między narodami", od Maurice Thoreza, radzieckich związków zawodowych, Związku Pisarzy Radzieckich i innych organizacji społecznych. Do kabiny samo! lotu wchodzi małżonka Yves Farge'a oraz przedstawiciele Radzieckiego Komitetu Obrony Pekoju, Samolot wystartował wśród dźwięków marsza żalobnezo.

GAZETA BIALOSTOCKA

Popłoch na giełdzie nowojorskiej Kłopotliwe milczenie Departamentu Stanu

Pokojowe propozycje Chin i Korei wywołały zamieszanie wśród kól rządzących w USA i Anglii

NOWY JOR". Wymiana listów między gen. Clarkiem, marszał-kiem Kim Ir-senem i gen. Peng Teh-huaiem oraz oświadczenie ministra spraw zagranicznych ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia w sprawie jeńców wojennych i rozejmu w Korei są szeroko komentowane przez pra-sę amerykańską.

Jak donosi waszyngtoński prespondent agencji United korespondent agencji United Press, po oświadczeniu premie ra Czou En-laia "w stolicy Sta nów Zjednoczonych zapanowala wyczana w ostrożnych sto-wach nadzieja, że pokój będzie może wreszcie przywrócony w Korei". Korespondent podkre-śla, że podczas gdy Departa-ment Stanu zachowie wie ment Stanu "zachowuje niezwykle ostrożne stanowisko" 1 podkreśla, że nie złoży żadne-go oświadczenia dopóki nie otrzyma dokładnego tłumacze-nia propozycji premiera Czou En-laia, — "wielu dyplomatów państw obcych w Waszyngto-nie wyraża więcej optymizmu,

ZE ŚWIATA

BERLIN. – W dniu 31 marcs rozpoczęły się w Berlinie rokowa-nia przedstawicieli radzieckich i brytyjskich władz wojskowych w sprawie zapewnienia bezpieczeń stwa lotów wzdłuż korytarzy po-wietrznych nad terytorium NRD w celu zapobieżenia incydentom.

Delegacja radziecka zaproponowała, aby zaprosić do udziału w rokowaniach również przedstawi-cieli amerykańskich i francuskich władz wojskowych w Niemczech.

MOSKWA. – Egipt obchodzi 146 rocznicę wypędzenia Angli-ków z miasta Rosetta w czasie wojny angielsko - egipskiej w roku 1307. Prasa podkreśla, że do-wódca egipskiego pułku lotnicze-go Pagdali, przemawiając w dniu 31 marca w Rosetta w charakte-rze przedstawiciela premiera Na-giba, oświadczył, że jeśli Anglicy nie opuszczą Egiptu "każda wieś stanie się nową Rosettą",

SZTOKHOLM. – Jak donosi prasa szwedzka, ambasada szwedz ka w Waszyngtonie wystosowała do Departamentu Stanu USA protest przeciwko wprowadzeniu w życie zakazu importu mieka w proszku i niektórych innych pro-duktów miecznych.

Prasa stwierdza, że analogicz-ne protesty wystosowały również do Waszyngtonu Australia, Dania i Holowija Holandia.

niż przedstawiciele amerykań-skich kół rządzących",

Dziennik "New York Herald Tribune" pisze, że propozycje premiera Czou En-laia powinny być "przyjęte bardzo poważnie" i że należy na nie odpowiedzieć "w duchu ostrożnego optymizmu". "W duchu ostrožnego optymizmu". Agencja Associated Press stwierdze, že spadek kursów pa-pierów wartościowych, jaki na-stąpił na giełdzie nowojorskiej w dniu 30 marca, "jest jednym z największych w ciągu ostatnich dwóch lat". Agencja podkreśla także, że na rynku towarowym nastąpił gwałtowny spadek cen.

NOWY JORK. - Jak podaje agencja United Press, przewod niczący VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjedno czonych Lester Pearson oświad czył, że propozycje Czou En-laia są "niezwykle ważnym wy darzeniem" l że propozycjami tymi "niewątpliwie trzeba się zająć".

Omawiając oświadczenie pre miera Czoù En-laia w sprawie wymiany jeńców i rozejmu w Korei, dziennik "News Chro-nicle" pisze w artykule wstępnicle" pisze w artykule wstęp-nym, że "rozejm w Korei stał się całkowicie realną możliwosciq".

"Times" stwierdza, że pro pozycje premiera Czou En-laia-



padków handlu niewolnika-mi niż w roku 1951. Dane policyjne wymieniaja około 11.200 takich wypadków w roku ubiegłym. Liczba osób aresztowanych pod zarzutem handlu niewolnikami niosla 6.700. Gwa Gwaltowny wzrost wypadków handlu niewolnikami nastąpił wsku-tek pogłębiającego się zubo-żenia chłopów, a także w związku ze znacznym spadkiem produkcji w przemyśle włókienniczym.

Dag Hammerskjoeld sekretarzem gen. ONZ NOWY JORK. Rada Bezpie-

NOWY JORK. Rada Bezpie-czeństwa ONZ opublikowała ko-munikat podpisany przez prze-wodniczącego Rady, przedstawi-ciela Pakistanu Buchari o posie-dzeniu, które odbyło się 31 mar-

ca. Rada Bezpieczeństwa – stwier-dza konunikat – odbyła posie-dzenie, które toczyło się przy drzwiach zamkniętych. Na posie-dzeniu tym 10 głosami przy jed-nym wstrzymującym się od gło-su przyjęto propozycję przedsta-wiciela Francji zalecająca Zgro-madzeniu Ogólnemu mianować sekretarzem generalnym ONZ pa-na Dag Hammerskijoeida, szwedz-kiego ministra bez teki; przeciw-ko tej kandydaturze nie padł ani jeden głos. Zalecenie to skiero-wano do przewodniczącego Zgro-madzenia Ogólnego.

KAMPANIA SIEWNA ROZPOCZĘŁA SIĘ

Już 26 spółdzielni pow. bielskiego prowadzi siewy wiosenne

Z ogromnym enłuzjazmem rozpoczeli pierwsze wspólne prace polowe członkowie nowych spółdzielni produkcyjnych w pow. łomżyńskim

fiarniej. (3437)

(Dokończenie ze str. 1) becnie jeszcze wydajniej i o-

powinny być dokładnie zbada-

"Daily Express" pisze, że nie można dopuścić do tego, aby

"podejrzliwość wzięła obecnie górę", "trzeba dowieść — stwierdza dziennik — że pań-

stwa zachodnie pragną poko-

ne.

ju".

mo iż miejscowi bogacze wygadywali, że kolektywnie nic się w polu zrobić nie da spółdzielcy z Drogodzewa w ciągu jednego dnia zasiali owsem blisko 3 ha ziemi. Dobry przykład daje im o-fiarnie pracujący przewodni-czący spółdzielni — Jan Bieluch.

W dniu 1 kwietnia rozpoczęły się też pierwsze prace siewne na polach spółdzielni produkcyjnej "Zwycięstwo" w gromadzie Kubra Nowa, gm. Przytuły, pow. Łomża. Po krótkim przemówieniu sekretarza KG PZPR, tow. Pawła Grygoruka, wyruszyło do orek 5 dwukonnych pługów. - MAR

W godzinę później przybył też na pola spółdzielcze pierwszy traktor z 17-zebowym kultywatorem, skierowany tam przez nowozorga-nizowany POM w Stawiskach. Przybycie traktora powitali spółdzielcy z ogromnym entuzjazmem. Wdzięczni za pomoc udzielaną im przez POM dla szybkiego przeprowadzenia siewów, pracują o-

Jan. Rekiel korespondent * * *

sprawe przygotowań do wiosennych siewów nie zbagatelizowało sobie Prezydium MRN w Sokólce. Nie zajmuje się nią ani prze-wodniczący Prezydium, ani jego zastępca ob. Karpowicz. Twierdza, iż są mocno zajęci "innymi sprawami", jak gdyby istniały obecnie pilniejsze sprawy od kampanii siewnej. W Sokółce nie rozprowadza dotychczas ani ziarna nego, ani nawozów sie siewnego, ani nawozów sztucznych. Nikt nie zainteresowal się także sprawą planowej organizacji pomocy sąsiedzkiej i likwidacji odło-gów. Małorolni chłopi codziennie dopytują się też, kiedy rozpatrzone zostaną ich podania w sprawie kredytów na akcję siewną. Ale i tą sprawą nikt w sokólskim Prezydium MRN dotychczas się nie zajmuje. Czas najwyż-szy zlikwidować ten balagan i wyciągnąć w stosunku do winnych odpowiednie kon-sekwencje. Oczekujemy, co w tej sprawie zrobi Prezydium PRN. (3438)

Bolesiaw Nowik "States a part korespondent

CORAZ LEPIEJ I DOSTATNIEJ żyją ludzie radzieccy (Ciag dalszy ze str. 1)

tora Partii Komunistycznej - Stalina, Pod jego kierow-

nictwem zahartowana w wal-kach KPZR prowadziła naro-

dy radzieckie od zwycięstwa

do zwycięstwa, uczyła i wy chowywała masy pracujące na

budowniczych własnego szcze ścia, uczyniła z nich wzór i

natchnienie dla całej ludzko-

ści. Wierni uczniowie Stalina

- kierownicy partii i Rządu

Radzieckiego prowadzą dalej

narody radzieckie po drodze wytkniętej przez Stalina, wcielając w życie wytyczne i uchwały XIX Zjązdu KPZR,

przy czynnym udziale Wiel-kiego Stalina Nieustanny wzrost potegi gospodarczej Związku Rą-

dzieckiego, wzrost material-nego i kulturalnego dobroby-tu ludności świadczy nieod-parcie o wyższości ustroju so-

cjalistycznego nad ustrojem

kapitalistycznym. Porównu-

jac warunki bytowania pro-

stego człowieka w kraju so-cjalizmu i krajach kapitali stycznych wyższość ta wystę-

pule z cała siła. Wskaźniki kosztów utrzy-mania i cen detalicznych w krajach kapitalistycznych nie

ustannie rosną, a jednocze-śnie stosowana polityka "za-

mražania" plac obniža dalej z miesiąca na miesiąc realne zarobki robotników. We Fran

cji i Włoszech realna płaca robotników wynosiła w r.

1952 mnlej niż połowę war-tości przedwojennej. Koszty

utrzymania w Stanach Zjed-noczonych wzrosły od roku 1939 trzykrotnie. Tylko w o-

kresie 1952 r. w Anglij ce-

na chleba wzrosła o 25 proc.

maki o 26 proc., masia o 20 proc., miesa o 20 proc., cu-kru o 17 proc.

dzieckim w latach powojen-nych realne zarobki pracu-

jących wzrosły dwukrotnie. Ludzie radzieccy mogą za tę

samą sumę pieniędzy nabyć obecnie ponad dwa razy wie-

cej towarów niż w roku 1947. Przyjmując za 100 cenę chle ba w roku 1947, wynosiła ona w roku 1952 — 39, a po obecnej, szóstej obniżce 35. W USA cena chleba od roku 1947 wzrosła do 128, a we Francji do 208. Drobny,

Natomiast w Zwiazku Ra-

tości przedwojennej.

podjete pod kierunkiem

ale jakże wymowny i dobitny przykład różnicy między u-strojem sprawiedliwości społecznej - socjalizmem i ustrojem kapitalistycznego wy zysku.

Skad bierze się ta siła i zamożność kraju, umożliwia-jąca rządowi radzieckiemu systematycznie obniżać ceny artykułów masowego spoży-cia? Tworzy ją człowiek radziecki, realizujący narodowe plany gospodarcze, wcie-lający w życie nauki partil Lenina — Stalina. Siła ta i zamożność rodzą się ze wzro-stu wydajności pracy, który w okresie od 1940 do 1951 roku wyniósł 50 proc. i dzięki któremu m. in. osiągnięto 70 proc. przyrostu produkcji przemysłowej. Siła ta i zamoż ność rodzą się z surowego prawa oszczędności, prawidło wego wykorzystywania surow ców, materiałów 1 urządzeń przemysłowych, z walki o ob-niżkę kosztów własnych.

Te wielkie sukcesy osiąga naród radziecki w oparciu o świadomość polityczną, o peł-ne zrozumienie nauki Lenina — Stalina. "Robotnik radziec ki — powiedział towarzysz Malenkow na XIX Zjeździe KPZR — jest bezpośrednio zainteresowany w zwiększe-niu wydajności pracy, wie bowiem, że przez to wzmacnia się potęga ekonomiczna ZSRR i podnosi się stopa życiowa mas pracujących. Jedność interesów państwa j narodu stwarza podwaliny wyso kiej wydajności pracy spo-lecznej w warunkach socjalizmu".

Człowiek radziecki wie, że pracuje dla siebie, że jego praca jest źródłem potegi oj czyzny, że jest jedynym go-spodarzem swojego zakładu pracy. To Stalin nauczyl, ludzi radzieckich metod walki o szczęście i dobrobyt, to Jego nauki, przetworzone w rytm codziennej pracy, Je-W go pokojowa polityka zabezieczająca spokojną pracę ro botnika i chłopa sa źródłem sukcesów Związku Radziec-kiego, źródłem dobrobytu i szczęścia prostego człowieka.

Na stalinowskiej drodze so cjalistycznego rozwoju znaj-duje się i nasz naród. Od nas[,] od naszej pracy zależy oslą-gnięcie poprawy warunków materialnych, od zwiększenia naszych wysiłków uzależnione jest coraz pełniejsze dzialanie podstawowego prawa so cjalizmu. Czerpiąc natchnie-nienie z Kraju Rad, zjedno-czeni we Froncie Narodowym, realizując pod kierowwym, realizując pod kierow-nictwem partij nasz narodo-wy Plan Sześcioletni osląg-niemy wzrost siły naszej Oj-czyzny, naszego dobrobytu, powiększymy nasze material ne j kulturalne zdobycze.

Droga do tego wiedzie przede wszystkim przez wzrost wydajności pracy. Bo "socjalizm — uczy Stalin — może zwyciężyć jedynie na podstawie wysokiej wydajno-ści pracy, wyższej niż w u-stroju kapitalistycznym, na podstawie obfitości produk-tów i wszelkiego rodzaju przedmiotów spożycia, na podstawie dostatniego i kuljuralnego życia wszystkich członków społeczeństwa". A przykład Związku Radziec-kiego uczy nas, że droga do tego celu wiedzie przez świadomy, twórczy wysiłek każde go robotnika, każdego człowieka pracy, przez walkę o codzienną realizację planu, o jego przekraczanie.

WOJNIE W KOREI NALEZY POŁOŻYC KRES

Już trzeci rok toczy slę krwawa wojna w Korel. Cała ludzkość wojna w Korei. Cała ludzkość ze zgrozą śledziła i śledzi natężenie zaciętych walk, które pociągają za sobą ciężkie straty w szeregach wojsk biorących udział w działaniach wojennych i wśród ludności cywil-nej. Wojna ta przykuwa uwagę ca-lej miłującej pokój ludzkości, i sta-nowi przedmiot jej najgłębszej troski, gdyż grozi ona nieustannie rozski, gdyż głóżi ona nieustannie róż-szerzeniem jej zasięgu, przeobraże-niem w konflikt światowy. Wojna ta zagraża bezpieczeństwu wszystkich narodów. Konsekwencje jej rozsze-rzenia mogłyby być katastrofalne dla pokoju świata.

I oto jesteśmy świadkami wydarzehia ogromnej wagi. Jeden z czołolerowników państwa radzieckiego, wicepremier rządu towarzysz Wiaczesław Mołotow, wyrażając ży-czenia całej ludzkości składa oświadczenie, które przyczyni się niewątpliwie do osiągnięcia porozumienia w Korei. Wicepremier Rządu ZSRR, je-den z najbliższych współbojow-ników i współpracowników, Jó-zefa Stalina Wiaczesław Mołotow, w oświadczeniu złożonym w imieniu Dzadu. Radnicziej powacić ochla Rządu Radzieckiego wyraził całkowitą solidarność z nowymi propozycjami rządów Chin i Korei Ludowej, zmierzającymi do uregulowania je-dynej spornej sprawy, która wsku-tek postawy rządu USA uniemożli-wiała dotąd osiągnięcie porozumie-nia w Panmundżon, mianowicie problemu repatriacji jeńców wojennych. Rząd Radziecki wyraził również prze-konanie, że propozycje rządów Chin I Korei Ludowej zostaną właściwie zrozumiane przez rząd Stanów Zjednoczonych. Rządy Chin i Korei Ludowej, da-jąc dowód swej niezłomnej woli pojąc dowod swej mezionnej wom po-tożenia kresu przelewowi krwi i swo-jemu dążeniu do likwidacji groźby rozszerzenia wojny, zaproponowały, by obie strony "zobowiązały się repa-triować bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych tych wszystkich indećn błórzy dowarda się powrotu jeńców, którzy domagają się powrotu do ojczyzny oraz przekazać pozostalych jeńców państwu neutralnemu, tak, by zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie problemu ich powrotu do ojczyzny'

Poparcie Rządu Radzieckiego dla tej niezwykle donioslej propozycji otwierającej drogę do zakończenia działań wojennych w Korei, jest wyrazem nieusiemych w korei, jest wyłażem me-zmiennie pokojowej polityki ZSRR, po-lityki, która zawsze zmierza do likwi-dacji groźby wojny i stworzenia wa-runków pokojowego współżycia ze wszystkimi narodami. "Komunistyczna Partia Zwiazbu. Bodziachiaca i Desd Partia Związku Radzieckiego i Rząd Radziecki uważają – mówił towarzysz Georgij Malenkow – że najstuszniejceorgij Matenkow — ze najstuszmej-szą, najbardziej konieczną i najbar-dziej sprawiedliwą polityką zagranicz-ną jest polityka pokoju między wszystkimi narodami, oparta na wzajemnym polityra czynna, opierawaca się na faktach i znajdująca potwierdzenie w faktach" Poparcie radzieckie dla propozycji zawartych w oświadczeniach mini-stra spraw zagranicznych Chin Lu-dowych, Czou En-lai'a i premiera. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, marszałka Kim Ir-sena to jeszcze jeden dowód, że polityka ZSRR jest właśnie polityką nie strudzenie stużącą sprawie pokoju, opierającą się na faktach 1 w nich znajdującą potwierdzenie. Związek Radziecki od pierwszych chwil koreańskiego konfliktu zbrojnego dążył ze wszystkich sił, by do-prowadzić do pokojowego uregulo-wania problemu Korei, Kiedy 13 lipca 1950 roku, a więc zaledwie kilkanaście dni po wybuchu wojny w Korei premier Indii, Pandit Nehru, wystąpił z propozycją pełojowego uregulowania konfliktu koreańskie-go przez Radę Bezpieczeństwa w peł nym skladzie, to jest również z działem przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej, wówczas Józef Stalin wyraził poparcie dla tej pro-pozycji. Niestety, rząd USA odrzu-rił ją, mimo iż była ona zgodna z interesem sprawy utrzymania i utrwalenia pokoju na całym świecie. Rząd Radziecki i delegaci radziec-cy w ONZ wielokrotnie i konsekwentnie ponawiali próby pokojowe-

go rozwiązania konfliktu koreańskie go. Tak było w sierpniu 1950 roku, kiedy Jakub Malik wniósł projekt rezolucji o sposobach pokojowego uregulowania kwestij koreańskiej, uregulowania kwestij koreańskiej, tak było w październiku 1950 roku, kledy delegacje ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji przedłożyły projekt rezolucji w spra wie niezawisłości Korei. Ponawiano te wysiłki na VI i VII sesji ONZ. Napotykały one niezmiennie na złą wole strony przeciwnej, która usilowała przeszkodzić wypełnieniu przez ONZ roli do wykonania, któwypełnieniu rej została powołana.

Niezłomna wola narodów, które domagały się, by położyć kres woj-nie w Korei, zmusiła jednak rząd USA do wyrażenia zgody na rozpoczęcie pertraktacji o zawieszenie bro ni. Podstawę do tych pertraktacji dało radiowe przemówienie przed-stawiciela ZSRB w Radzie Bezpie-czeństwa w czerwcu 1951 roku. Ro-kowanie w Raccong a poław w Pan kowania w Kaesong a potem w Panmundžon, dzięki dobrej woli j nie-złomnemu dążeniu przedstawicieli Chin i Korei Ludowej do przywró-cenia pokoju na Dalekim Wschodzie doprowadziły do uzgodnienia wszystkich spornych kwestii poza zagadnieniem repatriacji jeńców wcjen-nych. Niechęć rzadu USA do zakoń-czenia wojny spowodowała odmowe przyjęcia słusznych propozycji Chin i Korei Ludowej w sprawie repatriacji jeńców wojennych w październiku ubiegłego roku. Dziś, kiedy strona chlńsko-koreań-ska przyjęła propozycję generała Clarka, by dokonano wymiany chorych i rannych jeńców wojennych zgodnie z art. 109 konwencji ge-newskiej z 1949 roku, nie ma żad-nych przeszkód, które by nie pozwa-iały na podjęcie rokowań w Pan-mundżon i usegulowanie przewa mundżon i uregulowanie sprawy repatriacji jeńców wojennych w jej calokształcie. Oczywiście warunkiem pomyślnego rozwiązania tegoż pro-blemu jest obustronna dobra wola i dażenie do osiągnięcia porozumienia w duchu wzajemnych ustępstw.

wiskiem swym, wyrażonym przez towarzysza Malenkowa, który stwier-dził 15 marca, że "w chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nie rozwiąza-nej kwestii, której nie można byloby rozwiązać na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowa-nych" – wyrazil gotowość przyczy-nienia się do realizacji propozycji chińsko-koreańskiej. Oświadczenie Rzadu ZSBB zwrace

Oświadczenie Rządu ZSRR zwraca uwagę, że Organizacja Narodów Zjednoczonych mogłaby uczynić wię cej w sprawie rozejmu i zakończe-nia wojny w Korel, gdyby w jej skład wchodzili przedstawiciele Chin i Korei. Fakt, że naród naj-wichowy och liczbieńch w fakt większy co do liczebności na świe-cie, naród chiński nie jest reprezen-towany w ONZ sprawia, że organi-

Rząd Radziecki zgodnie ze stano-

zacja ta traci swój autorytet i nie jest w stanie przyczynić się do utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego i powszechnego pokoju. Dlatego też Rząd Radziecki przypomniał, że przywrócenie praw narodu chińskiego i koreańskiego w ONZ, to sprawa nie cierpiąca zwłoki.

Nie ma narodu, nie ma uczciwego człowieka, który by nie uznał, iż propo zycje rządów Chin i Korei Ludowej oraz poparcie udzielone im przez Rząd Radziecki wynika ze szczerej, gorącej woli utrwalenia pokoju, wygaszenia ogniska wojny na Dalekim Wschodzie, które zagraża całemu światu. Cała ludzkość, w tej licz-Baszenia ogniska wojny na Dalekim Wschodzie, które zagraża calemu światu. Cała ludzkość, w tej licz-bie naród polski popiera stanowisko Rządu Radzieckiego i oczekuje od rządu Stanów Zjednoczonych, że po-dejmie propozycje Chin i Korei Lu-dowej, wykazując w ten sposób chęć osłągnięcia porozumienia w duchu wzajemnęgo kompromisu. Towarzysż Wiaczesław Mołotow składając swe oświadczenie wyrażał myśli i pra-gnlenia całej ludzkości, głęboko za-niepokojonej przewiekłością wojny w Korei, i konsekwencjami, jakie mo-głoby pocłągnąć jej rozszerzenie. Głos rządu ZSRR to głos wszystkich narodów, domagających się z całą stanowczością położenia kresu prze-lewowi krwi i niewypowiedzianym cier pleniom bohaterskiego ludu w Korei

Potężne strajki w Brazylii

Wszyscy stańmy do pracy nad odgruzowaniem miasta

Mieszkańcy miasta Białegostoku żyją obecnie zagadnieniem wiosennej akcji sanitarno-porządkowej. Sprawne i terminowe przeprowadzenie tej akcji zależy od aktywne-go udziału w niej całego spo-leczeństwa naszego miasta, wzmożonej inicjatywy orga-nizacji masowych, komitetów blokowych i wszystkich in-stytucji i zakładów pracy. Akcja ta wiąże się ściśle z akcją odgruzowania miąsta. Godnym uczczeniem Święta Pracy — 1 Maja przez bialostockie spoleczeństwo bę-

dzle doprowadzenie naszego miasta do wzorowej czystości, estetycznego wyglądu i u-przątnięcie wszystkich gruzów.

Społeczeństwo miasta Bialegostoku winno wziąć przy-klad z ludności naszej stolicy Warszawy, która przy wysił-ku tamtejszego spoleczeństwa została odgruzowana i doprowadzona do wzorowego po-

rządku. Punktem honoru każdego białostoczanina winno być, a-by z terenu naszego miasta znikły gruzy j rumowiska, a na ich miejsce powstaly zie-leńce i kwietniki, aby stalo sie ono godne siedziby władz wojewódzkich.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej apeluje do związków zawodowych, wszystkich instytucji i zakładów pracy o czynne włączenie się do ak-cji odgruzowania miasta, oraz przydzielony im odcinek by został uporządkowany należycie w terminie. Obowią-zek dopilnowania sprawności tej akcji ciąży również na dyrektorach instytucji i zakladów pracy.

Jako pierwsi przystąpili już do pracy nad odgruzowaniem miasta członkowie Związku Zawodowego Pracowników

Jadwiga Zubrycka przewodniczący Prezydium MRN

Komunalnych na wyznaczo-nym im odcinku. Ich śladem powinny iść inne związki i bezzwłocznie przystąpić do akcji odgruzowania miasta.

Przy odgruzowywaniu należy pamiętać o odzysku cegły i złomu, których znaczne iloś-ci dotychczas nie wykorzystane marnują się w gruzach. Cegłę wydobytą przy odgruzowywaniu należy oczyścić i złożyć w kozły. Zostanie ona przekazana budownictwu celem wykorzystania jej przy wznoszeniu nowych budowli.

Zakłady pracy przy odgru-zowaniu przydzielonych im odcinków powinny wyzna-czyć jedną osobę odpowie-dzialną za wykonanie pracy na tweb odcinkach na tych odcinkach.

Niemożliwością jest zaopa-trzyć wszystkich biorących udział w odgruzowywaniu w po trzebne narzędzia w związku z tym, że akcja jest masową i dlatego Prezydium MRN zwraca się z prośbą, aby obywatele przystępujący do pra-cy zaopatrzeni byli we własne narzędzia.

Prezydium MRN jest pew-ne, że przy odgruzowywaniu miasta nie zabraknie ani jed-nego mieszkańca i że czas wyznaczony na odgruzowanie danego odcinka wypełniony będzie rzetelną i uczciwą pracą.

Poważne zadania mają w tej akcji do spelnienia komi tety blokowe, których obo-wiązkiem jest zmobilizować mieszkańców do oczyszczenia terenów poszczególnych bloków z gruzów i do założenia na ich miejscu kwietników i placów zabaw dla dzieci. Należy również dopilnować, aby założone kwietniki i zieleńce

W NARODOWYM BANKU POLSKIM

Otwarte zostały konta komitetów FBS i OK

O wielkiej pomocy państwa w budowie szkół i ośrodków kultury wie zapewne każdy i każdy powinien czynnie pomóc państwu. Na naradzie w Prezydium WRN w dniu 30 marca został powołany Wojewódzki Komitet Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kultury. Na naradzie tej powzieto uchwałę

Szkół i Ośrodków Rultury. Na naradzie tej powzięto uchwałę o dobrowolnym opodatkowaniu społeczeństwa na rzecz budo-wy szkół i ośrodków kultury w mieście i na wsi. Numery kont komitetów FBSiOK są następujące: Wojewódzki Komitet FBSiOK Białystok NBP II O/M 411-113-407 Powlatowy Komitet FBSiOK Białystok NBP II O/M 411-113-408 Miejski Komitet FBSiOK Białystok NBP II O/M 411-113-409 Wojewódzki Komitet zwraca się z prośba do wszystkich zakładów pracy, instytucji i osób zainteresowanych o wpła-canie zebranych sum na powyższe konta.



Teatr Kluby Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od go-Teatr im. Al. Weglerki: niedziny 13 do 21. Kina Klub Międzynarodowej Prasy i

nie były jak dotychczas nisz-czone przez furmanów i szoferów, którzy przez nieuważna jazdę powodują ich niszczenie.

Na napiętnowanie zasługu-Na napiętnowanie zasługu-je fakt wywożenia przez fur-manów ZBM gruzów i śmieci na posesję przy ul. Białosto-czańskiej, mimo iż dyrektor ZBM został już za to przez Kolegium Orzekające przy Prezydium MRN ukarany. W celu zapobieżenia pow-tarzaniu się podobnych incy-dentów, obowiązkiem każde-go obywatela jest zwracanie

go obywatela jest zwracanie uwagi na powyższy fakt i zgłaszanie wniosków na winnych do Kolegium Orzekają-cego celem wymierzenia im sankcji karnych.

Wkład każdego mieszkańca naszego miasta w akcję od-gruzowania będzje włącze-niem się w realizację Planu 6-letniego, będzie wypełnie-niem obowiązku obywatelskiego względem swego miasta.

Obywatele!

Po wysokich

ntach budowy ZBM nr 131 żywo i radośnie uwijają się ludzie. Robota "pali" im się

w rękach — bo zespół jest rzeczywiście dobrany.

Stary doświadczony maj ster Adolf Maksymowicz, z

dumą spogląda na budowę. Jego twarz promienieje kie-dy mówi: "– A teraz zoba czymy naszą przodująca bry-gadę cieśli".

Jesteśmy trochę zdziwieni,

kiedy prowadzi nas na naj-

wyższe rusztowanie, bo robo-

wyzsze rusztowanie, bo robo ty ciesielskie wykonuje się zwykle na dole. A już bardzo się dziwimy, kiedy zastajemy tę ciesielską brygadę przy... robotach zbrojeniowych. Jak-że to? Coś tu chyba nie porządku. Może doskonały, stary majster się pomyblił?

stary majster się pomylił?

Watpliwości rozwiewa bry gadzista Franciszek Wrzosek.

"Moja brygada — mówj — potrafi robić nie tylko robo ty ciesielskie, umiemy rów-nież zbroić. Właśnie ostatnio

trzeba było niezwłocznie przy

wych, a fachowców nie było.

NIE DLA PRACOWNIKÓW

LECZ DLA INSTYTUCJI

Jeszcze o zrzynach drzewnych

z dnia wczorajszego prostuje-my, że zapotrzebowania na

W związku z naszą notatką

do robót zbrojenio-

Wszyscy bez wyjątku stańmy do rzetelnej pracy przy odgruzowaniu i doprowadzeniu do estetycznego wyglądu naszego, szybko odbudowującego sie miasta!

Przykład godny naśladowania

Oprócz opodatkowania 300 tysięcy złotych

na budowę szkoły

Komitetu Funduszu Budowy Szkól i Ośrodków Kultury o czynną pomoc państwu ludowemu w budowie szkół i ośrodków kultury – pierwsi w naszym województwie odpowiedzieli pracownicy Zarządu Okręgowego Spółdziel

Postanowili oni mianowicie - oprócz normalnego opodatkowania dobrowolnego w wysokości 1/2 proc. od zarobków – zebrać do końca bleżącego roku sume 300 000 złotych poprzez zbiórkę odpadków użytkowych. Sumę tę przekażą oni następnie na budowę szkoły w jednej z nowopowstałych spóldzielni produkcyjnych w województwie blałostockim.

Godne najwyższego uznania to postanowienie znajdzie niewątpliwie wkrótce wielu naśladowców na terenio naszego województwa.

NA RUSZTOWANIACH BIAŁEGOSTOKU

Dzielnie pracuje załoga

Przedterminowo wykonane zostały już zobowiązania

dla uczczenia pamięci Towarzysza Jóżefa Stalina

Sprawnie poruszaja się rę-ce cieśli przy wiązaniu zbro-jenia. Dobra jest ta "uni

wersalna" brygada ciesielska.

Szybko "przetaczają" się po rusztowaniach duże wóż-ki tzw. "japonki", po brze-gi wypelnione zaprawa mu-

gi wypernione zaprawa mu-rarską. Jeszcze do niedaw-na stały bezużytecznie, bo starsi robotnicy "nie mieli do nich zaufania". "Wolimy wozić zaprawę taczkami o jednym kółku – mówili. – Mamy przynaj mniel gwarancie że wozimy

mniej gwarancje, że wozimy zaprawę tak, jak się to robi

zwykle na budowach, stary mi, wypróbowanymi taczka-mi, a nie jakimiś tam "ja ponkami".

Aż pewnego razu zgłosili się na budowę ZBM nr 131 młodzi budowniczowie. Utwo rzyła się zgrana, młoda bry-

rzyła się zgrana, młoda ory-gada betoniarzy, pelna za pału i "nowatorskich pomy-ślunków" – jak przebakiwa li starzy. Betoniarze, ze swo im brygadzistą Janem Ko-slorem na czele, od plerwsze-go dnia zaczęli władowywać zanas 4 taczek zaprawy do

zapas 4 taczek zaprawy do jednej "japonki" i wesoło

na budowie ZBM

rusztowa-

nie ujdzie Waszej uwagi zbiorowisko śmieci i wszelkiego rodzaju odpadków, nagromadzo-nych przed halą. Beczki, cegły gruż, etc. należy jak najprędzej usunąć.

Dlatego też apelujemy Was, zawodnicy i zawodniczki wszystkich zrzeszeń naszego miasta, abyście jak najprędz wspólnymi silami, doprowadzia

131

Ale antagonizm między młodymi i starymi nie trwał długo. Wszyscy przekonali się, że "japonki" sa prak-

tyczniejsze – no, bo zamiast taczka jeździć 4 razy, "ja-ponką" wystarczy raz.

Ludzie z budowy ZBM

nr 131 potrafią dobrze pra-

cować i z honorem realizo-

wać swoje zobowiązania.

Dla uczczenia pamieci Towarzysza Stalina dzielni budow

niczowie podjęli wiele zobowiązań. Na czoło wysuwa się

zobowiązanie brygady Wrzo-

ska, która w ciągu 5 dni po-stanowiła wykonać o 32 m

sześć, muru więcej, i zobo-wiązanie tynkarza **Henryka**

Hurynowicza, który postano-

wił wykonać swoją dziesię

ciodniową normę w ciągu 8 dni. Zobowiązania zrealizowa

Nowe mury naszego mia-

sta pna sie w góre coraz prç dzej i coraz wyżej dzięki ta

kim murarzom, jak ci, z bu-dowy ZBM nr 131. (ir)

no przed terminem.

nr

Postanowiliśmy więc pracę tę wykonać sami, aby dom oddać do użytku w termi-nie". Ne nauka, mimo – że są starsi od nas. Ale antagonizm między młodymi i starymi nie trwał

obiektem, o którego czystość i estetykę dbać będziecie wszy-

scy. Miesiąc czystości rozpoczął się. Postawcie sobie za punkt honoru, że uporządkujecie w tym miesiącu tereny przy hali sportowej. W ogólnopolskiej ak-cji czystości niech nie zabraknie i sportowców Białegostoku.

Zwracamy się do Was z apelem: czynem społecznym udowodnijcie, że zasłużyliście na tak wepaniały obiekt, jakim jest na-sza hala sportowa! Doprowadźcie do takiego porządku tereny przy hali sportowej, aby śmiało można było powiedzieć, że o swój obiekt sportowy napraw-dę wszyscy dbacie!

ODDANO DO UŻYTKU

3 kondygnacje Hotelu Miejskiego już są wykończone

W dniu wczorajszym zostały oddane do użytku trzy kon-dygnacje Hotelu Miejskiego. Komisja przejmująca wykończone pokoje hotelu nie miala specjalnych zastrzeżeń co do wykonanych robót, prócz kilku nicznacznych usterek, które w dniu dzisiejszym zostaną na pewno zlikwidowane.

134 izb nowego hotelu cze-ka na lokatorów. Pole do po-pisu ma obecnie Przedsiębior-stwo Gospodarki Komunalnej. Chodzi w tym wypadku o jak najszybsze umehlowanie pokoi hotelowych.

Jak nam wiadomo sprawa ta została źle rozwiązana, gdyż meble do nowego hotelu zosta-ly zaplanowane i będą wykona-ne dopiero na drugą połowę maja.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej nie przewidywało prawdopodobnie, że budowni-czowie tylko o kilka dni nie dotrzymają terminu i obecnym stanem rzeczy jest niemile zaskoczone. Przypuszczamy jed-nak, że pracę tych obywateli ktoś skontroluje i przyspieszy. (Hr)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Monterów wodno - kanalizacyjnych wykwalifikowanych i mniej wykwalifikowanych oraz wiertaczy studzien poszukuje Warsztat Naprawczy PGR w Ełku.

Na apel Wojewódzkiego

ni Fracy Inwalidów.

(Hek)

"Gazety Białostockiej" Zawodnicy i zawodniczki! do porządku tereny przy hali. W dzisiejszym numerze naszej gazety zamieszczamy zdjęcie

bialostockiej bali sportowej, hali, która wybudowana zostala dla Was. Patrząc na to zdjęcie

Niech mieszkańcy naszego mia-sta wiedzą, że hala jest dla Was nie tylko miejscem treuingów i podnoszenia kwalifikacji sportowych, ale również jest



DO WSZYSTKICH SPORTOWCÓW MIASTA

arel

"Pokój": "Panna bez posagu". Początek o godz. 16, 18 i 20. "Ton": "Skrzydlaty dorożkarz". Początek o godz. 16, 18 i 20.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 10 do 18. Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21. Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21. Biblioteka Okr. Ośrodka Kształ-cena i Doskonalenia Kadr Peda-gogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 28-15. Biblioteka techniczna NOT (ul. Biała 2, czynna od godz. 14 - 20.

PROGRAM

Program I na fall 1322 m 5.10 Koncert poranny; 6.10 Au-dycja dla wsi; 6.50 Gimnastyka; 6.00 A.-dycja dia klas starszych szkół podstawowych; 9.30 Audy-cja dla przedszkoli; 10.55 Słucho-wisko dla klasy III i IV; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos mają kobiety; 12.15 Muzyka lu-dowa; 13.40 Muzyka polska; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.20 Koncert solistów; 17.00 Radiowy kurs ję-zyka rosyjskiego dla początkują-cych; 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa; 18.00 Na szero-kim świecie; 18.45 Audycja dla kobiet wiejskich; 20.26 Wiadomo-ści sportowe; 21.05 Koncert sym-foniczny; 22.45 Muzyka popular-na.

Dzienniki: 7.00, 12.04. 16.00, 20.00.

Klub Międzynarodowej Prasy 1 Książki czynny od godz. 13 do 21. Ksiegarnia Klubu – czvnna od godz. 9 do 20. Gabinet Techniki i Racjonali-zacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 – 20. Udziela wszelkich porad i wska-zówek w dziedzinie racjonalizacji i wynałazczości.

i wynalazczości.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunko wego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09, in-formacji 555. Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyżury aptek: Apteka Społ. nr 4 ul. Fiękna 2, tel. 22-39.

RADIOWY

Program II na fali 367 m Program. II na fali 367 m 6.00 Gimnastyka; 14.10 Muzyka popularno - symfoniczna; 15.10 "Nie ma dymu bez ognia"; — fragment powieści I. Asztalosa; 16.00 Wszechnica Radiowa; 17.20 "Slubowanie młodych"; 17.25 Ze sportu; 17.30 Na warszawskiej fa-19. 19.00 Muzyka pozywykowa: li; 18.00 Muzyka rozrywkowa; 18.40 Audycja z cyklu: "Józef Stalin i Jego dzieło"; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.00 Reportaż; 21.26 Wiadomości sportowe; 21.40 Koncert chóru pod dyrekcją S. Stuligrosza; 22.00 Audycja poe-tycka; 22.20 Utwory W, A. Mo-zarta; 22.40 Muzyka operowa, Dzienniki: 6.30, 21.00.

drewno podpałkowe winny składać poszczególne instytucje dla opalania swych gmachów, a nie pracownicy tych instytucji.

kalendarzowy.

na następny m-c.

Na okresy kwartalne

Na okresy półroczne

Na okres roczny

do dnia 10-go grudnia, do dnia 10-go marca

do dnia 10-go m-ca grudnia.

na prenumeratę pocztową.

pogwizdując, lekko popy-chali dwukołowe wózki po uginających się rusztowa-niach. Najweselej gwizdali, kiedy wypadało przejechać Warunki przej "pod nosem starych". Niech Słowackiego nr 12, sobie popatrza na "nowator skie pomyślunki". Przyda skie

Warunki pracy i płacy do omówlenia na miejscu w Ełku, ulica K 65-0



Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-4-10796

O "BUNTOWNICZYM" REJSIE WŁOSKIEJ "MIRIELLI" Sojusze na bagnie sprzeczności

Przed paroma tygodniami "sensacją dnia" na Bliskim Wschodzie stał się rejs wło-skiego statku "Miriella", tó ry, przełamawszy brytyjską blokadę wybrzeży Iranu, zawinął do macierzystego por-tu wraz z ładunkiem 5.000 ton irańskich paliw płynnych na pokładzie. Czy sukces wło skiego statku można jednak nazwać przypadkiem lub nie-dopatrzepiem za strony otro dopatrzeniem ze strony stra-ży brytyjskich? Oczywiście — niel Udany rejs "Mirielli" był spowodowany tym, że statek choć płynął pod wło-ską banderą, należy do to-warzystwa "Flat", które już dawno zostało wykupione z rak włoskich przez amerykań ski koncern "General Mo-tors". "Jeżeli moje tankowce będą przewoziły naftę irań ską, nikt na świecie, nawet Anglicy nie potrafla mi w tym przeszkodzić" powiedział dyrektor amerykańskiego towarzystwa naftowego "Ciwalzystwa hartowego "Cri-ties Service Corporation", Mr Jones – jedna z głów-nych osobistości wśród przed stawicieli firm amerykań-skich, spieszących zająć miej ska oróżnioga przez brytuła sca opróżnione przez brytyj-skich kapitalistów w wyniku zlikwidowania Anglo-Irańskie go Towarzystwa Naftowego. Nie na darmo w połowie grudnia 1952 roku Departa-ment Stanu USA zapropono-

wał Anglii nowy plan "uregu lowania" konfliktu naftowelowania' go. Nie bez podstaw lamen-towała prasa brytyjska nad ograbianiem Wielklej Brytaprzez waszyngtońskie-sojusznika. Czasopismo nii go



Józef Marciński, Krynki, pow. Sokółka. - Niezałatwienie szego podania przez Prezydium nastąpiło z tego powodu, że w między czasie wszedł w ży-cie dekret z dn. 9.II.1953 r. o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych (Dz. U. nr 11

poz. 40). W myśl tego dekretu, posiadacz gruntu, który nie może go całkowicie i należycie zagospodarować, ma obowiązek zgłosić to do Prez. GRN w terminie do dn. 15.II. lub 1.VIII. Jeśli Prez. GRN zgłoszenie uzna za słuszne, udziela posiadaczowi technicznej, kredytopomocy wej lub innej, a gdy pomoc ta o-kazała się bezskuteczna przy-dziela grunt do uprawy innym osobom.

Zgloszenie nie zwalnia posiadacza gruntu od odpowiedzialności za jego niezagospodarowanie, jeśli po sprawdzeniu okaże się, że zgłoszenie było bezzasad-ne. (2648)

"Truth" określiło plan amerykański jako "wyraźne szal-bierstwo kosztem Anglii", zaś gazeta "Sunday Express" pisała, że chociaż "pigułkę o-słodzono obietnicą pozostawie nia nam nieznacznej części unia nam nieznacznej części u-działu w zbycie ropy nafto-wej, można powiedzieć na pewno, że część ta będzie niezbyt duża i prawdopodob-nie niedługo będziemy z te-go korzystać". I dlątego w Zatoce Per-skiej, u wejścia do portu A-badan, stoją trzy brytyjskie krążowniki z wycelowanymi

krążowniki z wycelowanymi w klerunku wybrzeża lufami w klerunku wybrzeża lujami dział, grożąc każdemu, kto ośmieli się naruszać niepo-dzielne dotychczas prawo An glij do grabienia irańskich skarbów... A brytyjskie MSZ jak najdobitniej oświadczyło, że "Anglia będzie stawiać o-nóż wszelkim prókow zworo pór wszelkim próbom wywo-zu nafty z Iranu wbrew ustanowionej przez nią bloka-dzie". Nic jednak nie wskazuje na to, żeby ten groźny ryk brytyjskiego lwa wpły-wał na plany amerykańskich koncernów naftowych, nastawłających już swe nienasycone gardziele do wchłaniania

irańskiego "płynnego złota". Nafta irańska wypompowy wana z wnętrza ziemi rękami bezlitośnie eksploatowanego robotnika irańskiego, nafta potrzebna transportowi samo chodowemu, lotnictwu, mary narce, kolejnictwu, niezasta-piona w przemyśle maszynowym i przemyśle chemicznym, bezcenna dla celów wo jennych — nafta, która w ro ku 1950 przyniosła Anglo-Irańskiemu Towarzystwu Nafranskiemu Towarzystwu Na-ftowemu 82 miliony dolarów czystego zysku — to gra war ta świeczki. Tym bardziej warta, że źródła Iranu były niemal ostatnimi, którymi ka pitał angielski władał niepo-dzielnie. Gdy imperializm an-cielski przezne wolkow tró dzielnie, doy mipertarizm an-gielski przegrał walkę o źró-dla naftowe Ameryki Laciń-skiej, punkt ciężkości wojny naftowej przeniósł się do re-jonu Bliskiego i Srodkowego Wschodu, gdzie znajduje się około 45 proc. eksploatowanych złaż naftowych świata kapitalistycznego. Imperia-lizm angielski stawia zaciekły opór nacierającym na jego pozycje amerykańskim rekinom monopolistycznym i w toczącej się walce obie stro-ny nie gardzą żadnymi środ-kami — począwszy od łama-nia zawartych układów i prze kupywania miejscowych poli tyków na morderstwach poli-tycznych i zamachach stanu skończywszy.

Obecny konflikt pomiędzy irańskim premierem Mossadi kiem, reprezentującym koła burżuazji irańskiej, nastawionej na konszachty z Amerykanami, a Kaszani, przewod

niczącym Mędźlisu, tj. parla-mentu irańskiego, jest ni-czym innym jak jednym z przejawów naftowego konflik tu W. Brytanii i USA na od-

cinku irańskim. Anglo-amerykańskie kon flikty imperialistyczne nie o-likty imperialistyczne w filkty imperialistyczne nie o-graniczają się do Iranu. W Egipcje anglosascy imperia-liści, dążący do wykorzysta-nia strefy Kanału Sueskiego jako bazy wojennej, usiłując podporządkować Egipt pla-nom swego "Dowództwa Srod kowego Wschodu" jako jesz-cze iednego odralezienia za kowego Wschodu Jako Jesz-cze jednego odgalęzienia a gresywnego bloku atlantyc-klego, — występują na zew-nątrz wspólnie. Jednakże za lipcowym zamachem stanu gen. Nagulba stali imperiališci amerykańscy, dażący do zagarnięcia doliny Nilu w sfe re swoich wpływów, Gdy wraz z abdykacją króla Faruwraz z abdykacją króla Faru-ka podali się do dymisji Hi-lali Pasza i Afifi Pasza, jako, jego najbliżsi doradcy z ka-marylli brytyjskiej, w Lon-dynie otwarcie wyrażano oba wy, że "z egipskiej areny po litycznej schodzą najlepsze e-lementy".

Wielce znamienny dla ro-snacych wpływów USA w Do linie Nilu jest układ w sprawie przyszłości Sudanu, warty między Egiptem a Anglią, w którym jednak ame-rykański mediator "maczał palce". Pokierował on tak ro kowaniami, że zapewnił so-bie decydujący wpływ w kształtowaniu się sytuacji na

tym terenie. USA działa nie tylko bezpośrednio przez swoich własnych ambasadorów. Wielka ruchliwością odznaczają się w Egipcie związani z amery-kańskimi imperialistami wy-

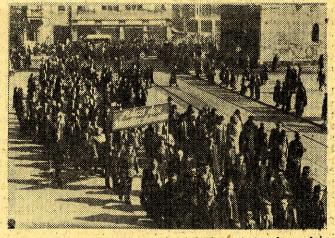
Bonn, zachodniostannicy niemieccy hitlerowcy. Nazi-stowscy komiwojażerowie bankierów z Wall Street zjawili się w Egipcie już dwa la-ta temu. Włoski dziennik "Tempo" 15 lutego 1952 roku pisał w korespondencji z ku pisał w korespondencji z Bonn o werbowaniu hitlerow-ców do Egiptu, "W Egipcie — czytaliśmy przed kilku miesiącami w "Daily Tele-graph and Morning Post" — hitlerowcy operują w oddzia-łach armii i marynarki wojen nej, kierują szkoleniem spado chroniarzy, zajmują się plachroniarzy, zajmują się pla-nowaniem i pracą organizacyjną w ministerstwie wojny oraz w ministerstwie marynar ki wojennej". "Newsweek" pisze wprost:

"Francuzi uważają, że Niemcy należą do grupy utworzo-nej przez Amerykanów w ce-lu wykonania zadań, których Amerykanie nie mogą a ra-czej nie chcą wykonać sami". Słowem, hitlerowcy nie tylko w Europie są "prawą ręką" Amerykanów w ich po lityce ekspansii i przywato

lityce ekspansji i przygoto-wywania wojny. Również na boczne flanki bloku atlantyckiego wysyła Eisenhower starannie podkarmione bestie hi tlerowskie w charakterze swo ich szpiegów i głównych pomocników.

mocnikow. Rzecz w tym jednak, że tak jak w Europie pomimo wszystkich poszturchiwań Duliesa nie udaje się atlanty-dom skoordynować współpracy - tak w Afryce i w Azji, na Dalekim i na Bliskim Wschodzie coraz głośniej o Bliskim dzywają się zgrzyty między imperialistami. Każda próba klecenia porozumień między nimi natrafia na zaostrzające się sprzeczności. Z. R.

Naród niemiecki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich



Setki tysięcy ludności pracującej NRD protestowalo w dniu 21 marca br. przeciwko ratyfikacji układów wojennych przez parlament boński. Na zdjęciu: Fragment demonstracji w Halle, w której wzięło udział ponad 80.000 mieszkańców tego miasta. Fot. – CAF

Niezadowalająco przebiega wymiana zbóż siewnych na kwalifikowane

and the state of the second second second

Pomyślne, warunki atmosferyczne tegorocznej wiosny umożliwiły wcześniejsze rozpoczęcie i szybsze przeprowadzenie siewów. Horzystając z pogody, żarówno chłopi-spóljak j zalogi gospodzielcy, darstw PGR oraz rolnicy, gospodarujący jeszcze indywi-dualnie, przystąpili do prac w polu.

Aby w pełni zapewnić so bie wysoki plon i jak naj większe zbiory, obok wczesnych siewów trzeba mieć także na uwadze drugi, bardzo ważny czynnik decydujący o przyszłych urodzajach. Jest nim wysiew doborowego ziarna o wysokim procencie kiełkowania. Gminne spółdzielnie "SCh" naszego województwa są dostatecznie zaopatrzone w kwalifikowane ziarno siewne i wymieniaja je obecnie masowo chłopom na bardzo dogodnych warunkach,

Ministerstwo Rolnictwa, chcac przyjść z pomoca rolnikom, wprowadziło przy wy mianie zbóż szereg nowych udogodnień. Między innymi udzieliło ono zezwolenia na wymiane, innych gatunków zbóż za pobierane ziarno siew ne. Tak np. za poblerany o wies kwalifikowany można zdawać żyto, pszenicę czy jęczmień - lub też' odwrotnie. Oprócz zbóż chlebowych, zezwolono także na wymianę za ziarno siewne nasion roslin strączkowych. A zatem, wymieniając zboże siewne można wzamian zdać nasiona wyki, peluszki, seradeli, lubi nu, grochu, koniczyny lub innych roślin. Rożliczenie z gminną spółdzielnia, następuje według cen obowiązują-cych w ubiegłym roku.

Jeżeli spółdzielnia produk-cyjna lub indywidualnie gospodarujący chłop poblera np. jeden kwintal owsa pierw szego odstewu, którego cena wynosi 78 zł za 100 kg — a dostarcza 100 kg nasion seradeli II standartu (w cull 150 zł za kwintal), gminna spółdzielnia wydaje mu 100 kg owsa kwalifikowanego i kg owsa kwalifikowanego i radeli II standartu (w cenie doplaca gotówką 72 zl. wypadku do tarczenia 100 kg lubinu żółtego II standartu, którego cena wynosi 82 zł wymieniający otrzymuje 100 kg owsa kwalifikowanego pierwszego odśiewu oraz doplatę różnicy w gotówce.

Widzimy zatem, że nasz rząd ludowy w trosce o stałe podnoszenie warunków gospodarczych w rolnictwie da-je coraz więcej udogodnień, z których korzystając każdy - mało i średniorolny chłop może otrzymać w drodze wymiany ziarno wysokiej jakości, zapewniające mu zwiększenie urodzajów nie tylko w roku bieżącym, ale i w latach następnych.

Nr 80 (494)

Jako pierwsza, w pełni roz prowadziła dzięki nowym warunkom kwalifikowane ziarno siewne Gminna Spółdzielnia w Nowym Dworze, pow. Sokół ka, gdzie poważnej pomocy udzielił chłopom gminny instruk tor rolny. Wyjaśniał on chło-pom wartość wysokokwalifikowanego ziarna siewnego 1 dogodne warunki, na jakich mogą je otrzymywać. Dużo zrozumienia wykazują także dla wymiany zbóż siewnych na kwalifikowane, spółdzielnie produkcyjne w powiecie bielskim. Wymieniono tam do 31 marca ponad 125 ton różnych zbóż kwalifikowanych.

Na dzień 31 marca, jeśli chodzi o rozprowadzenie ziar na siewnego w poszczegól-nych powiatach sytuacja przedstawia sie następująco: w augustowskim, sokólskim, łomżyńskim, kolneńskim, gra jewskim i bielskim rozprowadzono już od 23,4 — 27,9 proc. ziarna. Gorzej nato-miast jest w powiecie białostockim i wysoko-mazowieckim, gdzie rozprowadzono do tychczas od 10 - 18,8 proc. ziarna, a calkiem źle w pow.: suwalskim, siemiatyckim, oleckim i goldapskim, gdzie dotychczas rozprowadzono za ledwie 5 proc. ziarna kwalifikowanego.

W tych ostatnich powiatach, oraz w tych gmlnach in nych powiatów, gdzie wskaź niki rozprowadzania ziarna kwalifikowanego są zbyt ni-skie, trzeba natychmiast zmobilizować cały aktyw i wzmóc prace uświadamiającą wśród chłopów, jak również bardziej zatroszczyć się o opera-tywność handlową personelu gminnych spółdzielni, które niewiele przykładają jeszcze wagi do należytego rozpropagowania znaczenia zbóż kwa-lifikowanych.

Fr. Rózga



Boga, uwierzyłbym w niego terazi W dobrego niemieckiego Boga, który oddał Hansa Gerta w moje ręce"...

O kilka wierszy niżej, prawdopodobnie na drugi czy na irzeci dzień, była zapisana nowa notatka dotycząca Gerta. Kannabich nie przestawał upajač się swoim triumfem:

"Gert zapisany jest w dzienniku doświadczeń pod nume-rem 23. Jestem z niego zadowolony. Jest odporny. Jego duch nie został złamany przez obóz. Pierwszorzędny kamień szli-fierski, pierwszorzędny!... O, zmuszę już mojego Hansa pobiegać po ogrodziel... Nigdy dotąd praca nie sprawiała mi takiej przyjemności, tak wysokiej duchowej słodyczy, jak dziś. Jestem szczęśliwył Właśnie na nim, na Hansie Gercle, który niegdyś obraził i poniżył mnie, będę mógi udowodnić, że wyprowadzona przeze mnie formuła strachu jest bezbledna! Jednak zaszło coś nieoczekiwanego. Hans Gert, który ku radości eksperymentatora, nie zginął jak było z innymi, na początku doświadczeń, w późniejszym czasie przestał uspra wiedliwiać pokładane w nim nadzieje. Zachowanie się jego było niezrozumiałe. Koncentracja jadu w powietrzu stopniowo zwiększała się, lecz sądząc z wyników. Gert nie odczu-wał już więcej strachu. Nie można było zauważyć charakterystycznego, chaotycznego zachowania się, ani osłabienia woli. Luteol, wydawało się, wywoływał w jego organizmie jakąś odwrotną, obronną reakcję. Lecz właśnie to było błędem faszysty. Duch nie mieścił się w formule. Być może, że w walce z luteolem, ludzki or-ganizm przechodził pierwszy wstrząs, który powodował moż-ność przeciwstawienią się działaniu jadu.

Zeszyt wyjaśnił Gertowi i te dziwną przerwę jaka nastąpiła 14 kwietnia. Okazało się, że w przeddzień Armia Ra-dziecka wyzwoliła Wiedeń.

Po tym fakcie Kannabich został wezwany do sztabu do-Austr

Niemiecko-faszystowskie dowództwo ponaglało Rannabi-cha, by szybciej zakończył doświadczenia. Widocznie luteol, tak jak pociski "V". jak i inne rodzaje tajemniczej broni, miały zgodnie z rozliczeniami hitlerowców, jeśli nie wygrać wojne (o tym za późno było myśleć), to przynajmniej dopo-móc zawrzeć możliwie korzystnie, wygodny pokój. Sam Kan nabich zdawał sobie z tego sprawę, notując, że "wiadomości z frontu nakazują pośpiech

Był oburzony tym, że administracja obozów, nie doceniając znaczenia jego pracy, w dalszym ciągu dostarcza "ma-teriał o złej jakości". Więźniowie przeznaczeni dla doświad-czeli, sądząc z tego, byli tak osłabieni więziennymi-warun-kami, że ginęli "przy minimalnej ekspozycji", nie dając możności sprawdzić na sobie całkowitego działania środków chemicznych.

nie, zabijać, nie zostawiając za sobą żadnych poszlak. "Czy nie zdumiewające jest fatum niepowodzeń? –

notowano w zeszycie. — Dotychczas jeszcze nikomu nie uda-ło się wynaleźć środka trującego bez zapachu. Iperyt pach-nie gorczycą, fosgen zgniłym sianem, kwas pruski — gorz-kim migdałem. Mój luteol — rezedąl... Czyżby nie dało się usunąć zapachu ze środka trującego, tak jak nie można po-zbyć się swego cienia?"

Lecz oto udało się Długiemu Frycowi uzyskać dla swego laboratorium nowego królika doświadczalnego. "Trafił w moje ręce ten mieszaniec Hans Gert, mój zio-

mek, przeklęty komunistyczny wichrzyciel, — zanotował Długi Fryc. — To jest losl Gdybym przedtem nie wierzył w

Czy znaczyło to, że w formule luteolu był bład? Dlaczego gaz tak nagle odmówił posłuszeństwa? Dlaczego już w przeddzień doprowadzenia eksperymentu do końca, na terenie doświadczalnym nastąpił wypadek buntu?

Opierając się na porównaniu, przytoczonym w zeszycie, można było powiedzieć, że złamało się toczone ostrze, a nie kamień szlifierski!...

Tak to stad, z gabinetu niemieckiego toksykologa, wynalazcy nowego' trujacego środka, wyglądało to, co działo się z Gertem w ogrodzie.

Na darmo ślęczał Kannabich nad swoimi chemicznymi for-mułkami, sprawdzając je po raz tysiączny, z uporem mania-ka, prawie z rozpaczą. Przedmiot doświadczeń noszący numer 23 nie bal sie!

Jak tu w zeszycie wszystko było skrupulatnie wykreślone, jak to wszystko powstawało prosto przy tym stole chemika, wśród starannie wycstrzonych ołówków i grubych słowni-ków! Duch człowieka został rozliniowany, wciśnięty w krótką chemiczną formułę.

prawdopodobniej nieprzyjemna. "Dowódca nie podał mi re-ki, – zanotowano w zeszycie. – Spytał mnie, kiedy wresz-cie będzie gotowe moje OW? Odpowiedziałem, że choć teoretycznie wyliczenia są absolutnie pewne, lecz w praktycz nym zastosowaniu gazu napotyka się jeszcze na nieokreślone trudności

Gertowi wydało się, że słyszy kroki na schodach. Odsko-czył od stołu i stanał obok drzwi, ściskając w reku młotek. Lecz to skrzypnęła jedynie rozsychająca się w podłodze de ska.

Gdzieś z boku tykał zegarek. W dole na podwórku nie przestawały szumieć i trwożnie huczeć motory. Nagle Gert poczuł straszne zmęczenie. Męczyła go chęć położyć się na podłodze, wyciągnąć się. Lecz nie pozwalał sob'e nawet mysleć o tym. Teraz, jak nigdy, trzeba było panować nad soba, rozważać

spokolnie, stopniowo. Pod który numer zapisali go? Dwadzieścia trzy? Znaczy, że to będzie ostatni numer w zeszycie doświadczeńi Dwudzie-stego czwartego nie będzie. Gert postara się, aby nie było.

Twarz Marty pojawiła się przed nim, wychudła, blada z wyrazem zmęczenia i rozpaczy. Teraz można przedstawić sobie ukochana twarz właśnie taka, jaka ja widział ostatni raz na widzeniu w więzieniu. Teraz zemsta jest blisko i zakaz znlesionyl

Nie można jednak uparcie wspominać wszystkiego po kolei. Ludzie w wieżieniu często odchodza od zmysłów wia-śnie z powodu przykrych wspomnień. A nie można zapominać o przyszlej walce, trzeba zachować duchowa równowa-

gę, aż do decydującego społkanią z wrogiem. Gert ochronił siebie. Czyż nie wyprowadził w pole swoich strażników, czyż nie przyszedł tu, na pierwsze piętro, do ga-binetu profesora, kata?...

Tak, zemsta była bliską!

(c. d. n.)